



## Wielowymiarowe dziedzictwo tradycji jezydzkiej

Zamieszkujący Kurdystan jezydzi przez wieki należeli do najbardziej prześladowanej grupy religijnej na Bliskim Wschodzie. Zwłaszcza wiek XIX i XX naznaczony kolonialną polityką różnych graczy przyniósł im wiele cierpień. Określani mianem “czcicieli diabła” a potem także prześladowani jako Kurdowie jezydzi masowo emigrowali z terytorium Kurdystanu. Jendakże niezależnie od tych tragicznych losów ich kulturowe dziedzictwo, wierzenia, bogata tradycja przekazu ustnego pozostają do dziś przestrzenią bardzo ciekawą a w dodatku wciąż słabo zbadaną. Jest to też jedno z głównych źródeł, z których czerpie dziś swoje inspiracje filozoficzne współczesna kurdyjska literatura. Jezydyzm interesuje również co raz szersze grono badaczy. Wymienić należy takie ośrodki naukowe zajmujące się tym tematem jak Uniwersytet w Getyndze czy w Uniwersytet w Exeter.

Religijna tradycja jezydów może być dziś rozpatrywana w odniesieniu do wielu różnych punktów odniesienia. Jej związki z wierzeniami irańskimi wydają się dziś bezsporne, ale sporo powiązań łączy jezydów ze starożytną Grecją, czy Anatolią. Jest więcej niż tylko prawdopodobne, że to jezydzka tradycja znalazła swoje odzwierciedlenie w dziele *Mem i Zin* wielkiego kurdyjskiego klasyka Ehmede Chaniego (1695). Motywy jezydzkie można odnaleźć w dziełach takich współczesnych kurdyjskich pisarzy jak Mehmed Uzun, Hesenê Metê czy Jan Dost. Ich bohaterowie i ideowy przekaz czerpany właśnie z tradycji jezydzkiej może być łączony z wieloma “demonami” mieszkającymi w uznanych dziełach światowej literatury jak na przykład Wolandem z *Mistrza i Malgorzaty* Michaiła Bułhakowa. Dzięki tym paralelom możliwe jest dzisiaj odkrywanie spuścizny jezydów w sposób znacznie bardziej wielowymiarowy.

